

Sygn. akt I ACa 473/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w K. – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w K. na rozprawie

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko K. N., M. G., P. D. i

Ł. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 370/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 50 000 zł zastępuje kwotą 100 000 zł (sto tysięcy złotych) oraz w punkcie V w ten sposób, że kwotę 1 572 zł zastępuje kwotą 810 zł (osiemset dziesięć złotych) ;**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. oddala wnioski pozwanych o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 473/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. zasądził solidarnie od pozwanych K. N., M. G., P. D. i Ł. K. na rzecz powoda D. R. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 972 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od 7 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd nakazał ściąganie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. po 185 zł od każdego z pozwanych tytułem zwrotu wydatków oraz po 203 zł tytułem zwrotu nie uiszczonych opłat od uwzględnionej części powództwa. Nakazano także ściąganie z zasądanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. kwoty 1 572 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1 732 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych opłat od oddalonych części powództwa. Koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniesiono.

Sąd ustalił, że w dniu 7 listopada 2010 r. powód był na imprezie urodzinowej w G. u koleżanki swojej dziewczyny. Impreza odbywała się w remizie, było na niej wiele osób. O godz. 5 rano chcąc położyć się spać, udał się do domu jubilatki. Był nietrzeźwy, szedł sam. Został napadnięty przez pozwanych, którzy byli razem z nim na tej imprezie. Bili go rękoma i kopali po całym ciele, zwłaszcza głowie, skutkiem czego powód doznał szeregu poważnych obrażeń ciała.

Wyrokiem z 1 marca 2012 r. w sprawie II K 321/11 Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonych (pозwanych w niniejszej sprawie) za winnych tego, że 7 listopada 2010 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu powoda w ten sposób, że bili go i kopali po całym ciele, w następstwie czego powód doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem nadwardówkowym lewostronnym i stłuczeniem płata czołowego lewego z podbiegnięciami krwawymi okularowymi oraz rany tłuczonej okolicy potylicznej, stłuczenia okolicy stawu skokowo-goleniowego lewego z podbiegnięciem krwawym tej okolicy i drobnych otarć podudzia lewego i śródreżca prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. winnych przestępstwa z art. 158 § 2 k.k.. Sąd, obok kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz powoda nawiązkę w kwocie po 15 000 zł od każdego z oskarżonych. Wyrok ten jest prawomocny.

W wyniku pobicia powód doznał opisanych wyżej urazów, stracił przytomność, utracił naówczas pamięć – nie pamięta okoliczności zdarzenia. Z miejsca pobicia został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala w S. (przyjęty o godz. 7.30), gdzie na Oddziale (...) wykonano dwa zabiegi operacyjne: trepanację drobnotworkową okolicy skroniowej lewej i ewakuację krwiaka nadwardówkowego, a w kilka godzin później (o godz. 14.50) kraniotomię okolicy czołowo-skroniowej lewej, ewakuację krwiaka nadwardówkowego, drenaż przestrzeni nadwardówkowej. Następnie powoda umieszczono na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii, gdzie do 10 listopada 2013 r. utrzymywany był w śpiączce farmakologicznej. Powód miał włączone odżywianie dojelitowe, był pampersowany. 17 listopada 2010 r. został przeniesiony na Oddział (...), gdzie przebywał do 2 grudnia 2010 r. Dopiero po 3 dniach pobytu na tym oddziale podjął próby samodzielnego poruszania się, najpierw jedynie w celu załatwienia potrzeb fizjologicznych. Odczuwał zaburzenia równowagi, przez ok. tydzień wymagał pomocy osoby drugiej podczas chodzenia. Już wówczas samodzielnie spożywał posiłki.

W szpitalu w S. powód spędził łącznie 46 dni, w tym na Oddziale Intensywnej Terapii 11 dni. Przez cały okres hospitalizacji powodem opiekowali się członkowie najbliższej rodziny, głównie matka. Przyjeżdżała własnym samochodem pokonując w jedną stronę 25 km. Spędzała z nim ok. 2-3 godziny dziennie. Pomagała synowi w spożywaniu posiłków, higienie, wykonywała czynności pielęgnacyjne (smarowała odleżyny specjalnymi maściami), dużo rozmawiała z nim dbając o to, aby ćwiczył pamięć. Pomoc ta w okresie pierwszych 11 dni hospitalizacji powoda była celowa i niezbędna w wymiarze 4 godzin dziennie dla szybszego i pełniejszego jego powrotu do zdrowia.

2 grudnia 2010 r. powód został przyjęty na Oddział (...) Szpitala w S. celem poprawy tolerancji wysiłku stereotypu chodu i samoobsługi. Był hospitalizowany do 23 grudnia 2010 r. Po zastosowanym leczeniu chodził samodzielnie, był niezależny w czynnościach codziennych, nastąpiła poprawa jego ogólnej wydolności fizycznej.

Powód był konsultowany psychologicznie w dniu 22 grudnia 2010 r. - nie stwierdzono nieprawidłowości.

Od 10 stycznia 2011 r. powód kontynuuje leczenie w (...) w S.. W toku leczenia, po ok. dwóch miesiącach od wypadku powód zauważył utratę powonienia, która nie ustąpiła pomimo leczenia w poradni neurologicznej.

Po pobiciu powód doznał cierpień znacznego stopnia związanych z urazem a następnie zabiegami. Wiązało się to z dolegliwościami bólowymi, ograniczeniem samodzielności, ale również z niepewnością co do ostatecznego rezultatu leczenia. Cierpienia stopniowo ustępowały w okresie od 7 listopada do 23 grudnia 2010 r., kiedy to powód odzyskał samodzielność.

Wskutek pobicia powód doznał trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 30% w związku ze zdiagnozowaną u niego encefalopatią pourazową bez zmian charakterologicznych oraz 5% w związku z utratą powonienia. Trwałym skutkiem pobicia oraz stanowiącego jego konsekwencję leczenia chirurgicznego z punktu widzenia chirurgii plastycznej jest zniekształcenie czaszki oraz blizny występujące na głowie i szyi. Trwały uszczerbek na zdrowiu uzasadniony tymi obrażeniami wynosi łącznie 17 % i obejmuje uszkodzenia powłok czaszki (bez uszkodzeń kostnych): znaczne uszkodzenie powłok czaszki, rozległe, ściągające blizny 5 %, ubytek w kościach czaszki o średnicy powyżej 2,5 cm 10 %, uszkodzenia powłok twarzy (blizny i ubytki) oszpecenia bez zaburzeń funkcji - w zależności od rozmiarów blizn i ubytków w powłokach twarzy 2%.

Proces leczenia powoda został zakończony w dacie zakończenia korzystania ze zwolnienia z pracy (zakończenia świadczenia rehabilitacyjnego) i przystąpienia powoda do pracy. Ogólny obecny stan zdrowia powoda jest utrwalony. Żadna z pozostałych po wypadku i przebytych zabiegach operacyjnych blizn nie upośledza funkcji organizmu powoda. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej blizny głowy i szyi powoda oraz zniekształcenia jego czaszki są ostateczne i samoistnie nie będą ulegać przekształceniom. Powód obecnie nie przejawia zaburzeń sfery emocjonalnej, dobrze funkcjonuje w relacjach interpersonalnych, wykonuje pracę zawodową, ma plany na przyszłość, jest całkowicie samodzielny i niezależny.

Rokowanie na przyszłość co do utraty powonienia jest złe - anosmia pozostanie na stałe. Zaburzenia węchu stanowią przeciwwskazanie do pracy wymagającej dobrego węchu, zatem nie powoduje przeszkód w podjęciu przez powoda pracy. Powoduje jednak stały dyskomfort w życiu codziennym i może stwarzać sytuacje zagrożenia, kiedy zapach jest sygnałem ostrzegawczym dla innych narządów zmysłów np. spalanie, substancje gazowe.

Powód przed wypadkiem mieszkał z rodzicami i bratem, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Był zdrowym młodym człowiekiem, aktywnym i utrzymującym bogate kontakty towarzyskie. Lubił biegać, grać w piłkę, pływać i skakać do wody. W chwili wypadku miał 22 lata. Ukończył technikum ekonomiczne, nie przystąpił do egzaminu zawodowego, zaliczył egzamin maturalny. Podejmował prace dorywcze, głównie prace fizyczne, w tym w kamieniarstwie (kładł kostkę brukową). Od 2010 r. pracował w pizzerii w S. jako pomocnik kucharza. Otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1200 zł. Był także uczestnikiem bezpłatnego kursu „(...)kat. C, organizowanego przez Zakład (...) w K.. Kursu nie ukończył z uwagi na pobicie i hospitalizację.

Po wypadku był niezdolny do pracy przez 1,5 roku po zakończeniu hospitalizacji, która trwała 46 dni. Przez pół roku pobierał zasiłek chorobowy, a świadczenie rehabilitacyjne przez rok - do maja 2012 r.

Z uwagi na stan zdrowia po wypadku powód wymagał zmiany aktywności. Nie mógł uprawiać sportów kontaktowych, grać w piłkę, męczyć się, dużo biegać. Wiosną 2011 r. roku kupił sobie rower i dużo jeździł, realizując w ten sposób potrzebę aktywności fizycznej. Od czasu wypadku stał się bardziej ostrożny, lecz nie wycofuje się z aktywności społecznej, zawodowej. Jest samodzielny, niezależny, realizuje swoje plany.

Obecnie powód ma 26 lat, mieszka w W., od 3 grudnia 2012 r. pracuje w pizzerii - początkowo jako pomocnik kucharza, a od września 2014 r. jako konserwator na pół etatu za 1000 zł dochodu. Dzieli mieszkanie ze znajomymi, nawiązał bliską znajomość z koleżanką z pracy.

Pozostaje pod kontrolą lekarza neurologa (wizyty co 3 miesiące). Raz do roku wykonuje rezonans magnetyczny. Okresowo zażywał leki na zawroty głowy. Do chwili obecnej miewa zawroty, pulsujące bóle głowy, drętwienie dolnej części prawej połowy twarzy, czasem drganie prawego policzka, czasem w nocy mimowolny skurcz prawej ręki, lub prawej nogi. Utracił węch. Nie może pracować fizycznie, biegać, męczyć się.

Dokonawszy oceny dowodów sąd uznał, że powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie zasługuje na uwzględnienie co do zasady, choć dochodzone kwoty są wygórowane. W pozostałym zakresie żądania pozwu tj. o zasądzenie renty i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie znalazły usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Poza sporem pozostawały okoliczności związane z odpowiedzialnością pozwanych za skutki czynu jakiego wspólnie i w porozumieniu ze sobą dopuścili się na szkodę powoda, sporne były natomiast dochodzone kwoty.

Solidarna odpowiedzialność pozwanych znajduje oparcie w przepisach art. 415 w zw. z art. 441 § 1 k.c. Wszyscy czterej pozwani zostali uznani za winnych pobicia powoda. Zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Brak było zatem podstaw do ograniczenia odpowiedzialności pozwanych Ł. K. i P. D. za skutki dokonanego występku (według ich twierdzeń ich udział w pobiciu był mniejszy).

Co do zadośćuczynienia w ocenie sądu I instancji kwota 60 000 zł uzyskana jako nawiązka w postępowaniu karnym nie rekompensuje wszystkich doznanych przez powoda cierpień. Odwołując się do definicji „krzywdy” i „zadośćuczynienia” i uwzględniając kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, szczegółowo opisane w uzasadnieniu wyroku stwierdził sąd, że zarówno cierpienia powoda jak i trwale następstwa doznanego urazu są istotne a nadto mają wpływ na codzienne jego funkcjonowanie. Kwota zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł ponad przyznaną powodowi od każdego z pozwanych nawiązkę powinna rekompensować doznaną krzywdę – takie zadośćuczynienie jest adekwatne do krzywdy powoda, jak też jest utrzymane w rozsądnych granicach. Kwota żądana ponad to jest zdaniem sądu rażąco wygórowana.

Co do roszczenia odszkodowawczego sąd przyjął za usprawiedliwione żądanie w zakresie zwrotu kosztów koniecznej i faktycznej opieki osób drugich, której powód wymagał przez okres 11 dni rekonwalescencji po wypadku. Wystarczająca była opieka sprawowana przez członków rodziny, zwłaszcza matkę, w wymiarze 4 godzin dziennie, co daje kwotę 396 zł (11 dni po 4 h x 9zł). Zasadne było też żądanie w zakresie zwrotu kosztów związanych z transportem samochodem marki F. (...) (konieczność dojazdów rodziny do szpitala i na wizyty lekarskie), tj. 576 zł (dojazdy do szpitala przez 11 dni oraz dwie wizyty lekarskie w S. w dniach 28 luty 2011 r. i 6 grudnia 2011 r.).

Odsetki ustawowe zasądzono zgodnie z żądaniem, tj. od dnia złożenia pozwu.

Za bezzasadne uznał sąd żądanie w zakresie renty wobec braku przesłanek jej zasądzenia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki przedmiotowego pobicia, bowiem obecny stan zdrowia powoda jest utrwalony.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając je pomiędzy stronami, adekwatnie do wyniku sprawy (uwzględnienia żądań pozwu w 32% części). W oparciu o art. 100 k.p.c. zniesiono wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając w wyrok w części, w której oddalono powództwo o zadośćuczynienie w dalszej kwocie 50 000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, którym sąd nakazał ściąganie od powoda kwot z tytułu wydatków i nieuiszczonej opłaty. Apelujący domagał się zmiany wyroku i podwyższenia zasądzonej na jego rzecz kwoty zadośćuczynienia do 100 000 zł oraz nieobciążania go kosztami sądowymi w żadnej części.

Apelujący zarzucił:

1/ naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego dotyczącego rozmiaru cierpień powoda, nieodwracalnych

skutków pobicia, wysokiego stopnia winy pozwanych i nagannego ich zachowania po wyrządzeniu mu krzywdy, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie i zasądzenie niewspółmiernie zaniżonej kwoty zadośćuczynienia,

- art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 u.k.s.c. poprzez ich niezastosowanie,

2/naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, mającą wpływ na ustalenie nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na apelację pozwani K. N. i M. G. wnosili o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą. Podtrzymali swoje stanowisko prezentowane przed sądem I instancji, podnosząc, że wywiązali się z zapłaty nawiązek a powoda przeprosili za swój czyn. Ich zdaniem łączna kwota zadośćuczynienia i nawiązek tj. 110 000 zł wystarczająco rekompensuje doznaną krzywdę zaś jej zwiększenie spowoduje wzbogacenie powoda, doznane zaś obrażenia i ich skutki powód nadmiernie eksponuje. Koszty postępowania w znacznej części wygenerował powód, wnioskując o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, nie ma więc podstaw, by go nimi nie obciążać.

Pozwani P. D. i Ł. K. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, podzielił także dokonaną ocenę dowodów i zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji w zakresie, w jakim odnosiła się ona do oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz – częściowo – w zakresie kosztów sądowych.

Podzielić należy poglądy sądu I instancji co do charakteru zadośćuczynienia. Istotnie powinno ono spełniać funkcję kompensacyjną i być adekwatne do rozmiaru krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy decydujących o rozmiarze cierpienia i skali zmian w życiu poszkodowanego, nie wykluczając takich czynników, jak np. jego wiek oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpienia powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość itp. (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy, posłużył się też przy określaniu kwoty zadośćuczynienia uznanymi w doktrynie i orzecznictwie miernikami, należało jednak zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że zasądzona z tego tytułu kwota odbiegała od wymogu odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i jako taka wymagała podwyższenia. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, chociaż krzywda, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą.

Z drugiej strony powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia wspomnianej kompensacyjnej funkcji.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W realiach niniejszej sprawy korekta taka powinna nastąpić. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma bowiem powód twierdząc, że przyznana mu tytułem zadośćuczynienia kwota 50 000 zł, ponad już zasądzoną kwotą nawiązek (de facto zatem łącznie kwota 110 000 zł) nie jest adekwatna do

rozmiarów doznanej przez niego krzywdy, w związku z czym nie może być uznana za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd do kwoty 100 000 zł, co łącznie z nawiązkami stanowić będzie kwotę 160 000 zł, jest adekwatne do niniejszej sytuacji. Wbrew stanowisku pozwanych wyrażonym w odpowiedzi na apelację, tak sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę fakt zasądzenia na rzecz powoda nawiazki od pozwanych – wysokość zadośćuczynienia została określona przy uwzględnieniu kwoty nawiazki. Natomiast fakt jej zapłaty przez pozwanych należy oceniać w kategoriach wykonania wyroku, co jest obowiązkiem a nie dobrą wolą skazanych i nie podlega ich uznaniu.

W części zasadny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego, prowadzący w konsekwencji do częściowego zaniżenia rozmiaru krzywdy powoda i błędnej subsumpcji na gruncie art. 445 § 1 k.c. Na taką ocenę wpływają okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia wywołującego szkodę. Zdarzenie miało charakter drastyczny, sprowadzało się do niespodziewanej, brutalnej napaści na powoda czworga pozwanych, których działanie było umyślnie zawinione. Naruszone zostało jedno z najważniejszych dóbr, tj. zdrowie człowieka. Jest to zgoła inna sytuacja, niż np. w wypadku drogowym, który – mimo, że także może powodować dotkliwy uszczerbek na zdrowiu - z istoty jest zdarzeniem wywołanym nieumyślnie. Dramatyczny przebieg przedmiotowego zdarzenia zaowocował dotkliwymi dla powoda konsekwencjami, które obciążać go będą w następnych latach jego życia, bowiem doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Co do pozostałych, wymienionych w apelacji czynników, wpływających na rozmiar szkody, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy je uwzględnił i wypowiedział się o tym w uzasadnieniu wyroku.

Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać także należy, że zarzut taki mógłby okazać się skuteczny jedynie w sytuacji braku możliwości dokonania przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia. Niemożność ta miałaby miejsce, gdyby sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, nadto ewentualne naruszenie w/w przepisu nie ma nigdy wpływu na wynik sprawy, bowiem uzasadnienie zawiera jedynie przedstawienie motywów, które wcześniej zadecydowały o kształcie wyroku. Jest więc sporządzane już po podjęciu decyzji przez sąd w przedmiocie żądań pozwu. W niniejszej sprawie zarzut naruszenia tego przepisu jest więc niezasadny.

Zmiana orzeczenia co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ma także wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V wyroku, przy czym zgodzić się należy z sądem I instancji, że rozliczenia kosztów należnych od powoda Skarbowi Państwa należy dokonać stosując zasadę z art. 100 k.p.c. Nie zachodzi szczególna sytuacja, o jakiej mowa w art. 102 k.p.c.; nie uzasadnia jej wyłącznie trudna sytuacja materialna strony, tym bardziej, że na rzecz powoda zasądzono znaczną kwotę. Nie ma więc podstaw, by art. 102 k.p.c. stał się podstawą rozstrzygnięcia o kosztach. Natomiast zmieniła się część, w jakiej powód utrzymał się przy swoim żądaniu – przed sądem I instancji było to 33 %, po wyroku Sądu Apelacyjnego jest to 65 %. Powód winien zatem ponieść ciężar wydatków w wysokości 35 %, co daje kwotę 810 zł (zamiast zasądzonej kwoty 1 527 zł) i w tym zakresie punkt V wyroku uległ zmianie. W takim samym zakresie (35%) powinien ponieść ciężar opłaty od pozwu (która w całości wynosi 7 952 zł), co dawałoby kwotę 2 783 zł. Sąd I instancji w wyroku nakazał ściągnąć od powoda z tego tytułu kwotę mniejszą, bo 1572 zł, zatem - prawidłowe skądinąd - wyliczenie opłaty należnej od powoda po zmianie wyroku prowadziłyby do rozstrzygnięcia na jego niekorzyść, a więc w tym zakresie wyroku nie zmieniono.

Powód nie zgłaszał żądania zasądzenia kosztów za postępowanie apelacyjne ani w pisemnej apelacji, ani podczas rozprawy apelacyjnej, żądanie takie zgłosili natomiast pozwani, którzy wobec uwzględnienia prawie w całości apelacji są w instancji odwoławczej stroną przegrywającą, zatem nie było podstaw do zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.